

Wszystko zależy od przyimka - Jerzy Bralczyk, Jan Miodek, Andrzej Markowski w rozmowie z Jerzym Sosnowskim

Jak mówić po ludzku i po polsku w epoce internetu, sms-ów, głupich reklam i bełkotliwych mediów, opowiada profesorskie trio Bralczyk, Markowski i Miodek w rozmowie z Jerzym Sosnowskim.

- Czy muzycy z The Beatles to bitelsi, czy bitlesi?
- Dlaczego „wykonuję”, a nie „wykonywuję”?
- Do czego zobowiązuje nas etykieta, a do czego netykieta?
- Co zrobić, kiedy minister jest ministram?
- Dlaczego my, Polacy, „imprezujemy”, ale nie „sportujemy”?
- Czy polski przetrwa angielską inwazję?

...oraz wszystko, co chcielibyście wiedzieć o współczesnym języku polskim, a nie macie kogo zapytać.

Miodek:

*Psychologicznie byłoby to nie do zniesienia,
gdybyśmy nie mogli czasem powiedzieć:
„weź se to i daj mi spokój”!*

Markowski:

*Czy wulgaryzmy to błędy językowe? Nie, chyba
że ktoś wyraz na „ka” napisze przez o z kreską.
Wówczas jest to błąd ortograficzny. Wulgaryzmy
to błędy kulturowe.*

Bralczyk:

*Język ma gorączkę. Ze wszystkim przesadzamy.
Nie można już się czymś interesować, nie
można mieć zainteresowań, tylko pasję trzeba
mieć. Nie możemy się czymś niepokoić,
tylko od razu nas to bulwersuje.*